

# ŻOŁNIERZ WYKŁĘTY



fot. "Żołnierze wykłęci"

Zamordowany przez UB kpt Stanisław Sojczyński ps. Warszyc nie zostanie pośmiertnie mianowany na stopień generała brygady. Decyzję w imieniu ministra obrony narodowej podjął gen. Janusz Bojarski, były wiceszef WSI, absolwent Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego - obecnie dyrektor kadr MON.

Władze Zarządu Głównego Związku Byłych Żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego zwróciły się o mianowanie pośmiertne na stopień generała brygady Stanisława Sojczyńskiego ps. Warszyc, zamordowanego przez UB w 1947 roku.

## **Żołnierz AK**

W 1939 roku podporucznik rezerwy Stanisław Sojczyński walczył w okolicach Hrubieszowa. Po przegranych walkach nieopodal Janowa Lubelskiego został rozbrojony przez sowieckich żołnierzy - uniknął jednak niewoli i pod koniec września 1939 r. próbował przedrzeć się do stolicy, aby wziąć udział w jej obronie. Jesienią 1939 r. został członkiem Służby Zwycięstwu Polski pod pseudonimem „Wojnar”, a później był w Armii Krajowej, w której pełnił m.in funkcję zastępcy komendanta Obwodu Radomsko AK i szefa Kedywu (Kierownictwa Dywersji).

Do jego największych osiągnięć należało zaatakowanie w nocy z 7 na 8 sierpnia 1943 roku niemieckiego więzienia w Radomsku. W wyniku przeprowadzonej akcji uwolniono ponad 40 Polaków i 11 Żydów, a oddział zdołał się wycofać z miasta z minimalnymi stratami. Za tę akcję porucznik Stanisław Sojczyński został odznaczony orderem Virtuti Militari V klasy. Wkrótce utworzył pierwszy na terenie obwodu oddział partyzancki, którym dowodził do listopada 1943 r. Rok później został dowódcą batalionu i awansował na stopień kapitana

## **Walka z komunistami**

*Do Polski Wolnej, Suwerennej, Sprawiedliwej i Demokratycznej prowadzi droga przez walkę ze znikczemnieniem, zakłamaniem i zdradą* – napisał w rozkazie nr 2 8 stycznia 1946 roku Stanisław Sojczyński do żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego z 8 stycznia 1946 r.

Poszukiwany przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa kapitan Sojczyński napisał list otwarty do do pułkownika Jana Mazurkiewicza ps. "Radosław", w którym uznał jego apel o wychodzenie z konspiracji za zdradę i apelował o dalszą walkę przeciwko komunistom.

Pierwszą osobą, która zginęła z jego rozkazu, był szef sekcji śledczej Państwowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radomsku Jankiel Jakub Cukierman, którego zastrzelono na ulicy w sierpniu 1945 r.

Rok później, także w Radomsku, miała miejsce jedna z najgłośniejszych akcji Konspiracyjnego Wojska Polskiego. W nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 roku do miasta weszło 167 żołnierzy KWP, by uwolnić więźniów przetrzymywanych w budynku PUBP, w więzieniu UB, a także by zlikwidować członków PPR, na których dowództwo KWP wydało wyroki śmierci. Zdobyto areszt UB, z którego uwolniono 57 aresztowanych. Nie udało się natomiast opanować gmachu PUBP i odnaleźć wszystkich przeznaczonych do likwidacji PPR-owców. W czasie odwrotu rozbito trzykrotnie liczniejszy oddział KBW, zginęło 16 żołnierzy "ludowych", w tym 5 oficerów, a także 8 schwytanych wówczas przez partyzantów żołnierzy sowieckich.

Kapitan Sojczyński, który już wcześniej był był postrachem bezpieczeństwa, po tej akcji został uznany przez komunistyczne władze za wroga publicznego numer jeden.

Ostatecznie został aresztowany przez UB 27 czerwca 1946 roku w Częstochowie wraz z całym dowództwem organizacji na skutek zdrady jednego z podkomendnych. W 1946 r został skazany przez Wojewódzki Sąd Rejonowy w Łodzi na karę śmierci.

Kpt. S. Sojczyńskiego i jego 5 żołnierzy zamordowano w 1947 w Łodzi, na 3 dni przed ogłoszeniem amnestii. Nie wiadomo, gdzie został pochowany.

Czterdzieści pięć lat później, 14 października 1992 roku kpt. Stanisław Sojczyński został zrehabilitowany - Sąd Wojewódzki w Łodzi uchylił wyrok wydany na „Warszycy” z grudnia 1946 roku.

### **Żołnierz wyklęty**

Kapitan Ryszard Zielonka, Zastępca Przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Byłych Żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego, zwrócił się do Ministerstwa Obrony Narodowej o pośmiertne mianowanie kpt. Stanisława Sojczyńskiego na stopień generała brygady.

Wniosek trafił do dyrektora departamentu kadr gen. Janusza Bojarskiego, byłego członka PZPR, absolwent Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego, który w stanie wojennym pracował w Naczelnej Redakcji Programów Wojskowych w Polskim Radiu a po 1990 roku trafił do Wojskowych Służb Informacyjnych.

Gen. Bojarski w piśmie skierowanym do Ryszarda Zielonki pominął jego stopień kapitana, co świadczy o tym, że obecne kierownictwo MON nie uznaje osób walczących w podziemnych organizacjach niepodległościowych po 1944 roku jako żołnierzy, a co z tego wynika, nie należą im się żadne przywileje.

W dokumencie czytamy:

*„Wyżej wymieniona ustawa (Bojarski powołuje się na zapisy z ustawy z 1967 roku - red) dopuszcza wprawdzie mianowanie pośmiertne na wyższy stopień wojskowy, ale wyłącznie w razie śmierci żołnierza będącego w czynnej służbie wojskowej, mającej związek z tą służbą za jego zasługi na rzecz obronności państwa.”*

Przedstawiciele MON tłumaczą się, że zgodnie z obowiązującym stanem prawnym nie mogą nic zrobić, co oznacza, że 54 lata po zakończeniu II wojny światowej i 20 lat po upadku komunizmu prześladowani i zamordowani przez funkcjonariuszy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa żołnierze nadal są „wyklęci”.